

HISZPAŃSKIE EUROFIGHTERY ODKUPI KOLUMBIA?

Kolumbia rozważa pozyskanie używanych hiszpańskich myśliwców Eurofighter Typhoon. Samoloty miałyby wesprzeć, a docelowo zastąpić mocno wyeksploatowane już maszyny IAI Kfir.

Szczegółów na temat potencjalnej transakcji ani władze Kolumbii, ani Hiszpanii nie podają (źródła hiszpańskie mówią o zakupie skrzydła). Wiadomo jednak, że opcję taką rozważano już dwa lata temu. Wtedy też w hiszpańskiej bazie sił powietrznych w Moron (56 km od Sevilli), gdzie stacjonuje Ala 11, pojawili się kolumbijscy piloci, którzy poznawali wspomniane maszyny (loty zapoznawcze, obejmujące również tankowanie w powietrzu).

Potwierdzono również informacje, że wraz z "nowymi" maszynami Kolumbijczycy planują pozyskać pakiet nowoczesnego uzbrojenia. Na liście znajdują się między innymi pociski powietrze-powietrze Meteor. Co więcej, w razie zakupu hiszpańskich Typhoonów, to właśnie ten kraj byłby odpowiedzialny za zapewnienie odpowiedniego wsparcia logistycznego, co - jak wskazują eksperci - ma na celu ograniczenie kosztów, które poniosą władze w Kolumbii. Sama umowa zostałaby zawarta poprzez porozumienie międzyrządowe, a myśliwce dla Kolumbijczyków będą pochodzić z partii Tranche 2. Takie warunki pozyskania sprzętu mają sprawiać, że jest to jedna z "najatrakcyjniejszych" dla władz południowoamerykańskiego kraju ofert.

Czytaj też: [10 tysięcy godzin lotów Eurofightera w misjach bojowych](#)

Kolumbia już od paru lat analizuje opcje zakupu wielozadaniowych myśliwców. Na liście chętnych na dostarczenie Kolumbijczykom odpowiednich maszyn znajdują się nie tylko Hiszpanie z używanymi Eurofighterami Typhoon. Władze rozważać mają nadal bowiem także zakup maszyn F-16, Gripenów, Mirage 2000 czy rosyjskich Su-30 (głównie używanych, ze względu na koszty). "Niewykluczone", jak podkreślają zagraniczne źródła, było również pozyskanie nowych Typhoonów na podstawie międzyrządowej umowy z władzami brytyjskimi. Warto podkreślić, że jeśli Kolumbijczycy zdecydują się na zakup hiszpańskich Typhoonów, to staną się pierwszym amerykańskim krajem, na którego wyposażeniu znajdą się te maszyny.



Fot. fac.mil.co

Kolumbijczycy będą musieli jednak w końcu podjąć decyzję. Znajdujące się bowiem na ich wyposażeniu Kfiry, zakupione po raz pierwszy w 1989 roku, są w coraz gorszym stanie. Już w 2015 roku wyszło na jaw, że lotów na tych maszynach odmówiło co najmniej 10 pilotów, a część z nich postanowiła również odejść ze służby. Natomiast w 2014 roku doszło do dwóch wypadków z udziałem izraelskich myśliwców, w których zginął jeden pilot (między 2009 a 2014 rokiem utracono 5 maszyn: cztery dwumiejscowe Kfiry i jeden jednomiejscowy).

Czytaj też: [Katastrofa hiszpańskiego Eurofightera](#)

W bieżącym roku Izraelczycy wysłali do Kolumbii dwie maszyny, które mają zastąpić utracone jednostki szkolno-bojowe, dwumiejscowe. Oznacza to, że na wyposażeniu FAC znajdują się obecnie 23 maszyny Kfir (C.10 i C.12). W lipcu wspomniane myśliwce przybyły do bazy sił powietrznych w Germán Olano, by przejść tam modernizację, mającą dostosować je do wymogów odbiorcy.

Siły powietrzne Kolumbii czeka w najbliższym czasie sporo zmian i nie chodzi tu tylko o zakup nowych maszyn. Zgodnie z rządowym programem "Siły Zbrojne 2030" FAC czekają również zmiany w strukturze organizacyjnej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to od stycznia 2018 roku kolumbijskie siły powietrzne powinny już działać w nowej strukturze.